

DROGA DUCHOWEGO UPORZĄDKOWANIA I MIŁOŚCI

Podstawowe
pojęcia
w duchowości
ignacjańskiej

Pod redakcją
Wacława Królikowskiego SJ

DUCHOWOŚĆ IGNACJAŃSKA

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici
Kraków 2017

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici, 2017

Recenzent: ks. prof. dr hab. Marek Sokołowski SJ
Redakcja i korekta: Katarzyna Stokłosa
Projekt okładki: Andrzej Sochacki
Skład: Edycja

NIHIL OBSTAT

Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał
Kraków, 17 listopada 2016 r., l.dz. 64/2016

ISBN 978-83-277-2336-9

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260
e.wydawnictwowam.pl

druk: Drukarnia Dziełowa Katarzyna • Wrocław

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp	11
Aleksander Jacyniak SJ	
<i>PRAESUPPONENDUM</i> –	
GENEZA SFORMUŁOWANIA ZASADY	17
Wprowadzenie	17
Doświadczenia mogące doprowadzić do sformułowania	
<i>Praesupponendum</i>	18
Ignacjańska „prehistoria” <i>Praesupponendum</i>	20
„Młodzieńczy wybryk” i proces sądowy	20
Po raz pierwszy w charakterze negocjatora	23
Perypetie z damą serca	25
Ignacy niezrozumiany i nieumiejący zrozumieć	29
Odejście z rodzinnego domu	30
Perypetie z Maurem	31
Potrójny proces w Alcalá de Henares	34
Zarzuty i uwięzienie w Salamance	37
Okres paryski: kolejne nieporozumienia i analiza <i>Ćwiczeń</i> ...	41
Geneza tekstu	45
Aleksander Jacyniak SJ	
CZTERY ZAKRESY ZAWARTE W <i>PRAESUPPONENDUM</i>	49
1. Być bardziej skorym do ocalania niż potępiania osoby	
i wypowiedzi bliźniego	49
Motywy i zakresy dopuszczalnego ocalenia	
wypowiedzi i osoby bliźniego	54
Granice ocalania wypowiedzi i osoby bliźniego	56
Wypowiedzi możliwe do ocalenia	57
Wypowiedzi, deklaracje i przekonania trudne	
do ocalenia	58
2. Poszukiwanie zrozumienia wypowiedzi bliźniego	60
Zasady i postawy niezbędne u poszukującego zrozu-	
mienia bliźniego	60
Sposoby poszukiwania zrozumienia drugiej osoby	63

3. Korygowanie z miłością	67
Postawy wskazane przy korygowaniu bliźniego z miłością	68
Metody korygowania z miłością	70
Sformułowania możliwe do zastosowania	73
Postawy i sformułowania utrudniające korygowanie ..	74
4. Poszukiwanie wszelkich środków stosownych do ocalania	75
Elementy pomocne w procesie szukania wszelkich stosownych środków	76
Środki możliwe do zastosowania w celu ocalenia	78
Środki, których należy unikać	81
Wacław Królikowski SJ	
IGNACJAŃSKI FUNDAMENT. SZTUKA KORZYSTANIA ZE STWORZEŃ	
Przyjęcie Bożej miłości i odpowiedź na nią	84
Dary Pana Boga	87
Cel Bożych darów	88
Korzystanie ze stworzeń	90
Konieczność wewnętrznej wolności	92
Wybieranie tego, co bardziej jednoczy z Bogiem	94
Krzysztof Dyrek SJ	
ORDEN – DESORDEN	
WEDŁUG ŚW. IGNACEGO LOYOLI	97
<i>Orden</i> jako horyzont ignacjański	97
Nieporządek naturalny i kłamiwy	98
Uporządkować nieuporządkowane	99
Uczucia nieuporządkowane jako <i>desorden</i>	100
Ćwiczenia duchowe i Konstytucje	100
Dziennik duchowy	103
Listy	104
Szukanie siebie, a nie woli Bożej	106
Droga porządkowania życia	108
Zakończenie	110

Wacław Królikowski SJ

IGNACJAŃSKIE <i>AGERE CONTRA</i> – DZIAŁAĆ PRZECIW	113
Biblijne podstawy <i>agere contra</i>	113
Różne etapy działania przeciw (<i>agere contra</i>)	114
Działać przeciw grzechowi	114
Działać przeciw nieuporządkowanej miłości własnej	119
Działać przeciw, aby być kontemplatywnym w działaniu .	120
Działać przeciw, aby tym owocniej apostołować.....	123
Działać przeciw, aby z miłości naśladować Jezusa Ukrzyżowanego	125

Józef Augustyn SJ

ZASADA *TANTUM QUANTUM* W ĆWICZENIACH

<i>DUCHOWNYCH</i> ŚW. IGNACEGO LOYOLI	129
Fundament <i>Ćwiczeń duchownych</i> i pierwsze przykazanie	129
<i>Ćwiczenia duchowne</i> nie są podręcznikiem życia duchowego ..	132
Ewangeliczny radykalizm <i>tantum quantum</i>	133
<i>Tantum quantum</i> drogą do wolności.....	135
Służyć innym, a nie sobie samemu	137

Jerzy Sermak SJ

OBOJĘTNOŚĆ W ĆWICZENIACH <i>DUCHOWYCH</i>	139
Definicja obojętności ignacjańskiej.....	140
Cel obojętności w <i>Ćwiczeniach duchowych</i>	141
Obojętność w Fundamencie	142
Czystość serca i obojętność w pierwszym tygodniu <i>Ćwiczeń</i> ..	144
Obojętność i pokora w drugim tygodniu <i>Ćwiczeń</i>	147
Wołanie Króla.....	147
Dwa sztandary	147
Trzy pary ludzi.....	148
Trzy stopnie pokory.....	149
Obojętność w wyborze.....	150

Jacek Bolewski SJ

BOSKA BEZSTRONNOŚĆ. PRZECIW OBOJĘTNOŚCI.....	153
Tło ignacjańskiego pojęcia	153
Sens indyferencji w <i>Ćwiczeniach</i> św. Ignacego Loyoli	156
Indyferencja jako bezstronność.....	159

Jacek Bolewski SJ	
BOŻA MIŁOŚĆ I BEZSTRONNOŚĆ	163
Stopnie bezstronności	163
Oddanie siebie Bogu	165
Bezstronna miłość	169
Jacek Bolewski SJ	
TAJEMNICA BEZSTRONNOŚCI JEZUSA	171
Ponad podziałami	172
<i>Agere contra</i> Jezusa	174
Syn oddany Ojcu w Duchu	176
Tadeusz Kotlewski SJ	
SENTIR W DUCHOWOŚCI IGNACJAŃSKIEJ	179
<i>Sentir</i> w wybranych tekstach św. Ignacego Loyoli	179
<i>Autobiografia</i>	179
<i>Ćwiczenia duchowe</i>	180
<i>Dziennik duchowy</i>	181
<i>Sentir</i> – klucz do ignacjańskiej antropologii	182
Relacja z Bogiem	183
Relacja do innych stworzeń	184
Uczucia nieuporządkowane	185
<i>Sentir</i> i rozeznawanie duchowe	187
Poruszenia i myśli	188
Dobry duch i duch zły	189
Wspólnota Kościoła	192
<i>Sentir</i> i inteligencja emocjonalna	194
Bogusław Steczek SJ	
MAGIS W IGNACJAŃSKIEJ DUCHOWOŚCI	197
<i>Magis</i> w życiu i doświadczeniu św. Ignacego Loyoli	198
<i>Magis</i> w <i>Ćwiczeniach duchowych</i>	200
<i>Magis</i> w jezuickich <i>Konstytucjach</i>	204
<i>Magis</i> w jezuickich dokumentach	207
Bibliografia	211
Publikacje z kursów duchowości ignacjańskiej za lata 1985-2016 ..	221
Domy rekolekcyjne, w których udziela się <i>Ćwiczeń duchowych</i> św. Ignacego Loyoli	227

Wacław Królikowski SJ

IGNACJAŃSKI FUNDAMENT. SZTUKA KORZYSTANIA ZE STWORZEŃ

„Człowiek jest stworzony” (ĆD 23) dla relacji z Bogiem¹. W centrum Fundamentu *Ćwiczeń duchowych* znajduje się Bóg, który jest początkiem i końcem, Alfą i Omegą wszystkiego, co istnieje: *Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni* (Iz 48, 12); *Któż jest do Mnie podobny? (...) Czy jest jaki Bóg oprócz Mnie?* (Iz 44, 7-8). Fundament podkreśla radykalne odniesienie człowieka do Boga Stwórcy. Jednak cała refleksja zaczyna się od człowieka, który zadaje sobie podstawowe pytania: Kim jestem? Skąd pochodzę? Jaki jest sens i cel mojego istnienia? Ku czemu zmierzam? Jak korzystać z otaczającego mnie świata?²

Bóg Stwórca powołał nas do życia, dzieląc się z nami swoim istnieniem: *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył* (Rdz 1, 27). Jeśli istnieje, jestem, to znaczy, że Ten, który jest: *JESTEM, KTÓRY JESTEM* (Wj 3, 14), pomyślał o mnie i pragnął mojego istnienia: *Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię* (Jr 1, 5). Kiedy Stwórca zdecydował, że mnie stworzy, powołał mnie do jestestwa z niczego. Zatem jestem z Boga i wszystko, co mnie stanowi, jest własnością Boga. *W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy* (Dz 17, 28)³.

¹ Artykuł jest poszerzoną i uzupełnioną wersją tekstu *Wszystko na ziemi jest dla człowieka*, w: J. Augustyn (red.), *Co zabrać ze sobą? Po Fundamencie „Ćwiczeń duchowych”*, Kraków 2008, s. 63-76. Por. W. Królikowski, *Zasada i Fundament Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, „Studia Bobolanum” 3/2004, s. 99-114.

² Por. S. Rendina, *Principio e Fondamento*, „Appunti di Spiritualità” 24/1988, s. 5-20.

³ Por. D. López Tejada, *Los Ejercicios Espirituales de San Ignacio de Loyola. Comentario y textos afines*, Madrid 1998, s. 146-151.

Nasze istnienie i wszelkie dobro mamy od Boga Stwórcy: *Cóż masz, czego byś nie otrzymał?* (1 Kor 4, 7). Naszą pierwszą, fundamentalną relacją, w której zaistnieliśmy, jest więc relacja do Trójjedynego Boga, który nas stworzył *na swój obraz*, czyli także na obraz relacji, jakie między sobą mają Trzy Osoby Boskie. Święta Katarzyna Sienieńska w *Dialogu o Bożej Opatrzności* pisze: „Poznałam i widziałam, światłem mojego intelektu w świetle twoim przepaść twoją, Trójco wieczna, i piękność stworzenia twojego. Oglądając siebie w Tobie, ujrzałam, że jestem obrazem twoim. Udzieliłeś mi ze swej władzy, Ojczy wieczny, memu intelektowi dałeś mądrość, która to mądrości, jest przypisywana twemu Jednorodzonemu Synowi, a jednocześnie też Duch Święty, który pochodzi od Ciebie i Syna twego, dał woli mej zdolność kochania Ciebie”⁴. Podobnie pisze w *Dzienniczku* św. Faustyna Kowalska: „Po ślubach ciemność panowała w duszy blisko pół roku. Podczas modlitwy Jezus przeniknął całą duszę moją. Ustąpiła ciemność. Usłyszałam w duszy te słowa: «Tyś radością moją, tyś rozkoszą serca mego». Od tej chwili uczułam w sercu – czyli we wnętrzu – Tróję Przenajświętszą. W sposób odczuwalny czułam się zalana światłem Bożym. Od tej chwili dusza moja obcuje z Bogiem, jako dziecię ze swym ukochanym Ojcem”⁵.

Przyjęcie Bożej miłości i odpowiedź na nią

Wspomniana na wstępie relacja z Bogiem, do której człowiek został stworzony, polega na przyjmowaniu od Boga Jego miłości wyrażanej w niezliczonych darach i na odpowiedzi człowieka na Bożą miłość. Relacje człowieka z Bogiem św. Ignacy określił trzema czasownikami: „Chwalić”, „czcić” i „służyć”. To formy relacji z Bogiem, a nie cel człowieka. Celem życia człowieka jest

⁴ Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialog o Bożej Opatrzności, czyli Księga Boskiej nauki*, tłum. L. Staff, Poznań 1987, rozdz. CLXVII, s. 345-346.

⁵ Św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 2000, 27.

sam Bóg, życiodajna relacja z Trzema Osobami Boskimi. W Fundamencie *Ćwiczeń duchowych* czytamy: „Człowiek jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i Jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją” (ĆD 23)⁶.

Proces miłości zstępującej od Boga do człowieka, proces przyjmowania Jego niezliczonych darów miłości św. Ignacy określił czasownikiem „chwalić”. „Chwalić” Pana Boga znaczy przede wszystkim dostrzegać i przyjmować od Boga wszelkie dary Jego miłości, nasycać się nimi oraz dziękować za nie Dawcy wszelkiego dobra: *O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!* (Ps 8, 2); *Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła* (Ps 139, 14)⁷. Jesteśmy zatem stworzeni nie po to, aby Bogu coś dawać, ale przede wszystkim po to, aby najpierw od Niego przyjmować i w duchu wdzięczności Go błogosławić, wielbić i chwalić.

Przykładem wielkiej wdzięczności wobec Boga, czyli prawdziwego chwalenia Boga, jest Król Dawid. Nasycony latami życia tak pisze w jednym ze swoich Psalmów: *Błogosław, duszo moja, Pana, i całe moje wnętrze – święte imię Jego! Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach! On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twoje nie-moce, On życie twoje wybawia od zguby, On wieńczy cię łaską i zmiłowaniem, On twoje dni nasycza dobrami* (Ps 103, 1-5). Najpiękniejszym wzorem wdzięczności wobec Boga za Jego dary jest Matka Najświętsza, która woła w *Magnificat*: *Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy (...), gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny* (Łk 1, 46-47. 49). Święty Ignacy podkreśla w liście do siostry Teresy Rejadell, że kiedy mówi ona: „Chrystus daje mi wielkie pragnienie służenia Mu”, to tak naprawdę chwali Boga: „Oddajesz chwałę Panu, ponieważ ujawniasz Jego dary i przez to samo chlubisz się w Nim samym,

⁶ Por. J. Rovira, *El fin del hombre, la gloria de Dios*, „Manresa” 7/1931, s. 225-237.

⁷ Por. C. Viard, *Créés pour louer*, „Christus” 26/1979, s. 213-223.

ale to «chłubienie się» nie jest chwaleniem siebie, gdyż nie sobie przypisujesz te łaski”⁸.

Przyjęcie przez nas daru naszego życia i całego wszechświata, tylu i tak wielkich dóbr Pana Boga, wyzwala w naszym sercu pragnienie odpowiedzi miłością na Miłość. Formami radosnej i wdzięcznej odpowiedzi jest postawa czci i służby Panu Bogu. „Czczyć” Pana Boga znaczy uszanować i wypełnić Jego najświętszą wolę, która nie jest dla człowieka upokorzeniem, ale zawsze źródłem prawdziwego pokoju i szczęścia. Cześć wobec Pana Boga wynika ze świadomości, że człowiek stoi przed Bogiem chwały, Wszechmogącym Ojcem, który miłuje ludzi nieskończoną miłością. Doświadczenie takiej miłości rodzi pragnienie czci oddawanej Stwórcy i Panu, pragnienie spełniania wszystkiego dla Jego czci i miłości. *My miłujemy Boga, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował* (1 J 4, 19). *Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań* (2 J 6)⁹.

Jeszcze doskonalszą formą odpowiedzi człowieka na Bożą miłość jest służba Bogu i człowiekowi. „Służyć” Panu Bogu oznacza nie tylko uszanować Jego najświętszą wolę, wypełnić Boże przykazania, ale nadto utożsamiać się z Polecającym. Najdoskonalszym wzorem służby Bogu jest Jezus Chrystus. Zatem „służyć” Panu Bogu to włączyć się z wielką wdzięcznością i mocą w zbawczy plan Trójcy Przenajświętszej wobec człowieka i całego wszechświata na wzór Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela¹⁰. Służyć

⁸ Św. Ignacy Loyola, List do siostry Teresy Rejadell, w: Św. Ignacy Loyola, *Pisma wybrane. Komentarze*, Kraków 1968, t. I, s. 557-558; por. Św. Ignacy Loyola, List św. Ignacego do Szymona Rodrigueza, w: *Monumenta Ignatiana, Sancti Ignatii de Loyola, Societatis Iesu fundatoris. Epistole et Instructiones*, Matriti 1903-1911, t. I, s. 193.

⁹ Por. D. López Tejada, *Los Ejercicios Espirituales de San Ignacio de Loyola*, dz. cyt., s. 152-164.

¹⁰ Por. T. Dias, *Sentido cristológico del „Principio y Fundamento”*, „Manresa” 44/1972, s. 53-68; J. Losada, *Presencia de Cristo Jesús en el Principio y Fundamento*, „Manresa” 54/1982, s. 45-57; L.M. Armendariz, „*Juntamente contemplando su vida...*” (*La cristología de los Ejercicios Espirituales*), „Manresa” 63/1991, s. 125-161.

Panu Bogu to nie tylko szczerze modlić się do Niego, ale także podejmować wszelkie dobre czyny z wdzięcznej miłości do Stwórcy. To na przykład promowanie sprawiedliwości, praca zawodowa i zaangażowanie w rodzinie¹¹. Przyjmowanie faktycznej miłości Boga Stwórcy i odpowiadanie na nią na wzór Jezusa Chrystusa jest najgłębszym szczęściem człowieka, jego zbawieniem¹².

Dary Pana Boga

W drugim zdaniu Fundamentu czytamy: „Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony” (ĆD 23). Święty Ignacy zaprasza nas do rozważenia sensu istnienia nie tylko nas samych, ale także wszystkich innych stworzeń. Tym samym proponuje pogłębienie wcześniejszych treści, zwłaszcza różnych form miłości zstępującej od Boga do człowieka. Zaprasza nas do odkrywania zasadniczego sensu istnienia wszystkich innych stworzeń Pana Boga¹³.

Chcemy zatem przywołać w pamięci i rozważyć wszystkie stworzenia, które są adresowane przez Stwórcę jakby szczególnie do nas, które sprawiają nam duchową radość i wzbudzają szczerą uczucie wdzięczności. W tym celu możemy posłużyć się kluczem hierarchii ważności stworzeń, na przykład: świat stworzonych duchów (Archaniołowie, aniołowie, mój Anioł Stróż), świat ludzi (Matka Najświętsza, prorocy, Apostołowie, święci i błogosławieni, nasi rodzice, krewni, przyjaciele, znajomi będący szczególnym Bożym darem dla nas), świat zwierząt, roślin, świat całej przyrody (góry, doliny, morza, jeziora, piękne krajobrazy przyrody, wschody i zachody słońca, pory roku itd.). Święty Ignacy

¹¹ Por. P. Schiavone (red.), *S. Ignazio di Loyola. Esercizi spirituali. Ricerca sulle fonti*, Milano 1995, s. 100.

¹² Por. H. Coathalem, *Commentaire du livre des Exercices*, Paris 1965, s. 85-90.

¹³ Por. J. Rovira, *De las otras cosas sobre la haz de la tierra*, „Manresa” 8/1932, s. 236-244.

pragnie, abyśmy się zatrzymali przy tych stworzeniach, czyli przy tych miłosnych gestach Boga Stwórcy, które napełniły nas szczególnym zachwytem i wdzięcznością wobec Dawcy wszelkiego dobra. Chce, abyśmy kontemplując niezliczoną ilość darów Boga, wewnętrznie odczuwali, smakowali i nasycali się Jego miłością, bo „nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę” (ĆD 2)¹⁴.

Cel Bożych darów

Święty Ignacy uświadamia nam w Fundamencie, że całe stworzenie istnieje po to, aby wyrażało faktyczną miłość Boga do człowieka i aby mu pomagało w osiągnięciu ostatecznego celu, dla którego został stworzony, czyli jak najpełniejszego zjednoczenia z Bogiem Miłością: „Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony” (ĆD 23).

Bóg, który *jest Miłością* (1 J 4, 16), miłuje *czynem i prawdą* (1 J 3, 18), dlatego daje człowiekowi w darze jego własne życie, które stworzył. Daje mu też z miłości cały stworzony wszechświat, czyniąc człowieka umiłowanym gościem Jego własności. „Dla człowieka Pan stworzył niebo, ozdobione gwiazdami. Dla niego stworzył ziemię, aby mógł uprawiać ją dla samego siebie. Ci, którzy nie dostrzegają tego rodzaju Opatrzności Bożej, są nierozumni” (Pseudo-Antoni Egipski).

Bóg Stwórca z niczego stworzył cały wszechświat i z miłością oddał go w posiadanie człowiekowi. *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1, 28). W tym geście Bóg Stwórca objawia swoją najgłębszą duchowość radosnej gościnności. Daje człowiekowi wszystko, co stworzył, i w ten sposób wyraża swoje piękne uczucia mi-

¹⁴ Por. K. Rahner, *Betrachtungen zum Ignatianischen Exerzitienbuch*, München 1965, s. 23-25; J.A. Tetlow, *The Fundamentum: Creation in the Principle and Foundation*, „Gregorianum” 58/1977, s. 727-756.

łości: *Drogi jesteś w moich oczach (...) i Ja cię miłuję* (Iz 43, 4). „Wszystkie stworzenia są listami miłosnymi Boga do nas. Są one wybuchami miłości. Cała natura wybucha miłością wkomponowaną w nią przez Boga, który jest miłością, aby zapalić ogień miłości w nas. Wszystkie rzeczy nie mają żadnej innej racji istnienia, żadnego innego sensu. Nie mogą dać nam żadnego zadowolenia ani przyjemności poza pobudzaniem nas do miłości Boga” (E. Cardenal).

Miłujący nas Bóg, poza stworzeniami, daje nam nadto samego siebie, czyli bezgraniczną i wszechpotężną Miłość: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3, 16).

Wszelkie stworzenia objawiają konkretną miłość Boga Stwórcy wobec nas, ale mają nam też pomagać coraz bardziej jednoczyć się z Nim: „i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony” (ĆD 23). Całe Boże stworzenie istnieje po to, aby było pomocą dla nas w zjednoczeniu z Bogiem Miłością. Takie postrzeganie i korzystanie ze stworzeń czyni nas jeszcze bardziej pełnymi wdzięczności wobec Stwórcy („chwalić Pana Boga”), bardziej zdolnymi do miłowania i wypełniania Jego najświętszej woli („czcić Pana Boga”) oraz rodzi w nas pragnienie pełniejszej współpracy z Bogiem na wzór Jezusa („służyć Panu Bogu”).

Fundament *Ćwiczeń duchowych* nie jest medytacją nad stworzeniem; nie powinien przerodzić się w wykład z chrześcijańskiej antropologii czy protologii, choć otwiera nas na otaczający wszechświat. Centralną treścią Fundamentu jest Bóg Stwórca. Całe stworzenie to owoc radości, mocy i miłości Boga, Dawcy życia, który dzieli się z człowiekiem tym, co posiada. Człowiek, przyjmując gesty tak wielkiej miłości Boga Stwórcy oraz samego Jezusa Chrystusa, w którym *zostało wszystko stworzone* (Kol 1, 16), zwraca się coraz bardziej ku Dawcy wszelkiego dobra i coraz pełniej jednoczy się z Nim w Miłości¹⁵.

¹⁵ Por. J. Lewis, *Connaissance des Exercices spirituels de saint Ignace*, Montréal 1981, s. 78-86; G. Cusson, *Pédagogie de l'expérience spirituelle personnelle*, Paris – Montréal 1968, s. 84-94.

Korzystanie ze stworzeń

W kolejnym zdaniu Fundamentu św. Ignacy rozwija wcześniejszą myśl i ukazuje perspektywę oraz sposób właściwego korzystania ze stworzeń: „Z tego wynika, że człowiek ma korzystać z nich w całej tej mierze, w jakiej mu one pomagają do jego celu, a znów w całej tej mierze winien się od nich uwalniać, w jakiej są przeszkodą do tegoż celu” (ĆD 23). Mówi tu o tak zwanej zasadzie *tantum quantum* – „o tyle, o ile”¹⁶.

Mimo iż *wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre* (1 Tm 4, 4; por. Rdz 1, 31), nie wszystko jednak służy naszemu głębszemu zjednoczeniu z Bogiem z powodu skutków grzechu pierworodnego i naszych własnych grzechów. Ze względu na nasze słabości, a jednocześnie ze względu na powołanie życiowe niektóre stworzenia nie tylko nie są dla nas pomocą, ale mogą być nawet przeszkodą. Dzieje się tak dlatego, że grzech, a w konsekwencji śmierć, która *weszła na świat przez zawiść diabła* (Mdr 2, 24), utrudnia, a nawet uniemożliwia właściwe, pełne wolności korzystanie ze stworzeń. Zły duch zniewala nas lękiem przed śmiercią i oszustwem, że poza Bogiem, a więc w stworzeniach i ich ubóstwianiu, można znaleźć prawdziwe szczęście i miłość: *I tak jak Bóg będziecie* (Rdz 3, 5).

Człowiek skażony grzechem może się zatem znaleźć w sytuacji śmiertelnego nieszczęścia i jakby bez wyjścia: *Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie] ku tej śmierci?* (Rz 7, 24). Jednak dzięki miłości naszego Zbawiciela jakby ponownie otrzymujemy dar życia: *Prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci* (Rz 8, 2). *I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni* (Dz 4, 12). Dlatego *dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!* (Rz 7, 24)¹⁷.

¹⁶ Por. J. Calveras, *Alcance de la regla del «tanto cuanto» en el uso de las criaturas*, „Manresa” 7/1931, s. 193-205.

¹⁷ Por. L.A. Schökel, *Apostolato ed Esercizi Spirituali*, Roma 1997, s. 7-12.

Świadomi naszej ludzkiej kondycji skażonej grzechem, ale i mocy działającego w nas Ducha Chrystusowego, jesteśmy wezwani do rozpoznawania w Duchu Świętym tych stworzeń, które pomagają nam jednoczyć się z Bogiem, aby je wybierać, i tych, które nam przeszkadzają, aby się od nich uwalniać („o tyle, o ile”). Jak mówi św. Paweł: *Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie!* (1 Tes 5, 21), ponieważ *wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść* (1 Kor 6, 12). *Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?* (Mt 16, 26). Zaś jedynym kryterium, które decyduje o tym, czy coś wybrać, czy nie, kryterium stosowania zasady *tantum quantum* jest „chwała Boża i własne uświęcenie”¹⁸.

Zasada *tantum quantum* odnosi się do wszystkich dziedzin naszego życia: modlitwy, wysiłku intelektualnego, pracy fizycznej, odpoczynku, jedzenia, spania, ubrania, miejsca zamieszkania, kontaktów z innymi, relacji uczuciowych itp.¹⁹. Jak zatem ją stosować w praktyce codziennego życia?

Według René Voillaume istnieją trzy właściwe postawy człowieka wobec stworzeń. Najpierw trzeba rozeznaczyć, które ze stworzeń należy zdecydowanie zostawić; nie dlatego, że są złe same w sobie, ale dlatego, że to my jesteśmy ograniczeni w ich używaniu czy też mamy nieuporządkowane uczucia wobec nich. Na przykład, jeśli ktoś jest zbyt wrażliwy na alkohol, to najlepiej będzie, jeśli całkowicie zrezygnuje z jego używania. Albo jeżeli kobieta lub mężczyzna poczuje, że jest zakochana – zakochany w kimś, kto podjął już niezmienną decyzję życiową co do swojego stanu (małżeństwo, kapłaństwo, śluby zakonne itp.), to najlepiej będzie całkowicie zaprzestać rozbudzania takich uczuć. W tego typu sytuacjach nie można mówić o tak zwanym złotym środku. Potrzebna jest radykalna decyzja zostawienia tego, co w mojej sytuacji życiowej jest czy może stać się przeszkodą w moim

¹⁸ I. Casanovas, *Comentario y explicación de los Ejercicios Espirituales de San Ignacio de Loyola*, Barcelona 1945, t. I, s. 352.

¹⁹ Zob. P. Siwek, *Śladami Chrystusa. Ćwiczenia Duchowne św. Ignacego Loyoli*, Rzym 1969, s. 57-62.

pełniejszym zjednoczeniu z Bogiem. Współczesnemu człowiekowi, wychowywanemu w cywilizacji konsumpcjonizmu, wydaje się, że musi wszystkiego „spróbować”. Dlatego tak trudno jest mu zrezygnować z tego, co tak naprawdę mu szkodzi.

Drugą dojrzałą postawą wobec stworzeń jest korzystanie z nich w sposób dobry i uporządkowany. Z wyjątkiem jednak człowieka, gdyż człowiek nie jest „rzeczą” do użycia przez drugiego człowieka. Inni ludzie nie zostali stworzeni na mój „użytek”. Mężczyzna i kobieta – my – jesteśmy stworzeni na ziemi Boga, abyśmy razem mogli używać wszelkiego innego stworzenia, które Bóg nam ofiarował.

Trzecią, najlepszą, postawę wobec stworzeń charakteryzuje głęboka duchowa wolność, którą św. Ignacy nazywa świętą obojętnością. Święty Paweł opisuje ją w Liście do Filipian: *Umiem cierpieć biedę, umiem i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku* (Flp 4, 12).

Konieczność wewnętrznej wolności

Właściwe stosowanie zasady „o tyle, o ile” jest możliwe wtedy, gdy jesteśmy wewnętrznie wolni, święcie obojętni, bezstronni. Dlatego św. Ignacy podkreśla, że „trzeba nam stać się ludźmi obojętnymi [nie robiącymi różnicy] w stosunku do wszystkich rzeczy stworzonych, w tym wszystkim, co podlega wolności naszej wolnej woli, a nie jest zakazane [lub nakazane], tak byśmy z naszej strony nie pragnęli więcej zdrowia niż choroby, bogactwa [więcej] niż ubóstwa, zaszczytów [więcej] niż wzgardy, życia długiego [więcej] niż krótkiego, i podobnie we wszystkich innych rzeczach” (ĆD 23)²⁰.

²⁰ Por. G. Botterau, *Indifférence ignatienne*, w: *Dictionnaire de Spiritualité. Ascétique et mystique. Doctrine et histoire*, Paris 1969, t. VII, kol. 1692-1694; R. Cantin, *L'indifférence dans le Principe et Fondament des Exercices Spirituels*, „Science Ecclesiastique” 3/1950, s. 134, 138, 143-144.

Jak można nie pragnąć więcej zdrowia niż choroby? Jest rzeczą oczywistą, że zdrowie jest chętniej przyjmowane przez nas aniżeli choroba. Chorobę trzeba leczyć. Zdrowie jednak nie jest rzeczywistością absolutną. Jeśli bowiem choroby nie da się wyleczyć, to również w takiej trudnej sytuacji należy troszczyć się o realizowanie życiowego celu, którym jest pogłębianie więzi z Bogiem i miłowanie bliźniego. Wówczas nieocenionym Darem, który nam pomaga w dojściu do celu, jest Jezus Chrystus cierpiący i umierający na Krzyżu dla naszego zbawienia. W życiu bowiem i w śmierci, w zdrowiu i w chorobie należymy do Pana. Wewnętrzna wolność jest nam potrzebna nieustannie. Nie może być jedynie jakimś pojedynczym aktem naszej woli, ale stałą postawą, jakby nawykiem, by z żadnego stworzenia nie czynić celu samego w sobie. Jeśli po jak najlepszym leczeniu okaże się, że moja choroba jest nieuleczalna, wtedy odkrywam, że nie tylko zdrowie, ale także choroba może być miejscem mojego jednoczenia się z Bogiem Stwórcą. Podobnie jest z bogactwem, zaszczytami, długim życiem itp.²¹

W świętej obojętności najważniejsza pozostaje nie tyle rezygnacja z czegoś, co przyjęcie tego, czego chce Pan Bóg. Pragniemy zatem oddać siebie w ręce Stwórcy i Pana, aby przyjąć od Niego prawdziwe życie, wieczne szczęście, niezależnie od własnego zdrowia czy choroby, bogactwa czy ubóstwa, zaszczytów czy wzgardy, życia długiego czy krótkiego. Bo „jeśli Bóg jest jedynym Panem, a Jego plan jedynym źródłem zbawienia, jeśli pragnę go w pełni przyjąć jako normę swojego istnienia, to w takim razie nie mogę uzależniać swoich decyzji życiowych od piękna i brzydoty stworzeń, od tego, czy wywołują we mnie sympatię czy antypatię, fascynację czy odrazę. Ani wielki majątek, ani jego brak, ani uznanie, ani brak uznania, ani aplauz, ani dezaprobata ze strony ludzi nie mogą skłaniać mnie do podjęcia decyzji lub powstrzymać przed nią, lecz jedynie wola Pana Boga”²².

²¹ Por. S. Arzubialde, *Ejercicios Espirituales de S. Ignacio. Historia y Análisis*, Bilbao – Santander 2009², s. 116.

²² M. Ruiz Jurado, *Para encontrar la voluntad de Dios. Guía de Ejercicios Espirituales*, Madrid 2002, s. 9.

Wewnętrzna wolność, święta obojętność jest doskonała wówczas, gdy obejmuje nasze postawy, potrzeby i uczucia, i jako taka jest punktem docelowym naszego duchowego rozwoju. „Nie zdolamy osiągnąć takiego stanu, dopóki nasza dusza, wsparta łaską Bożą, nie usunie z siebie wszystkich uczuć nieuporządkowanych, pozwalając swobodnie zamieszkać w sobie miłości Bożej i miłując stworzenia jedynie w Nim i dla Niego”²³.

Wybieranie tego, co bardziej jednoczy z Bogiem

Bez Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła nie potrafimy być wolni i nie umiemy właściwie korzystać ze stworzeń, *ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15, 5). Ciągłe i coraz pełniejsze przyjmowanie życiodajnej miłości Boga Stwórcy i Zbawiciela, który czyni nas wewnętrznie wolnymi i zdolnymi do właściwego korzystania ze stworzeń, wzbudza w naszych sercach pragnienie coraz większej i hojniejszej odpowiedzi miłością na Miłość. Wówczas coraz bardziej chcemy „pragnąć i wybierać jedynie to, co nam więcej pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni” (ĆD 23). Pragnienie i gotowość wyboru jedynie tego, co więcej (*magis*) pomaga do osiągnięcia celu, zawiera w sobie wcześniejszą zasadę *tantum quantum* oraz postawę świętej obojętności. Również w przypadku *magis*, podobnie jak w postawie świętej obojętności, naczelne miejsce zajmuje miłość Boga do nas i nasza miłość do Boga. Rzeczywistość związana z *magis* odnosi się do nieustannego więcej i jeszcze lepiej w przyjmowaniu od Boga Jego niezliczonych darów miłości oraz w odpowiadaniu na nie miłością i służbą we wszystkim, w różnych dziedzinach naszego życia²⁴.

Bóg Stwórca stworzył nas z niczego, dzieląc się z nami w miłości swoim istnieniem i dając nam w darze nas samych. Wraz

²³ I. Casanovas, *Comentario y explicación de los Ejercicios Espirituales*, dz. cyt., t. I, s. 359.

²⁴ Zob. J. Mółka, B. Steczek, *Magis jezuickiej edukacji*, w: W. Pasierbek (red.), *Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu*, Kraków 2008, s. 237-249.

z darem naszego życia daje nam z miłości całe stworzenie i gościnnie zaprasza do korzystania z niego, według Jego wskazówek, które są dla nas zbawienne. Zranieni przez grzech nie potrafimy jednak dobrze przyjmować daru Bożej miłości, a tym samym wypełnić wolę Stwórcy, aby dobrze korzystać ze stworzeń. Dlatego Bóg, poza darem naszego życia, istnienia wszelkich innych stworzeń, daje nam nadto samego siebie, jako Zbawiciel, aby na nowo uzdolnić nas do korzystania z wszelkich Jego darów, według Jego najświętszej woli. W ten sposób przyjmujemy od Trójcy Przenajświętszej coraz więcej prawdziwie szczęśliwego życia, stajemy się wewnętrznie wolni i coraz bardziej zdolni, mocą Ducha Świętego, do właściwego korzystania ze stworzeń.

Coraz pełniejsze przyjmowanie prawdziwego szczęścia od Boga, Jego zbawczej miłości uzdalnia nas do radosnej odpowiedzi miłością na Miłość. Coraz bardziej pragniemy zatem wybierać jedynie te stworzenia, które bardziej prowadzą nas do żywego zjednoczenia z Bogiem Miłością, aby ostatecznie „Jego miłować we wszystkich stworzeniach, a wszystkie stworzenia w Nim według najświętszej i Boskiej Jego woli”²⁵.

Wacław Królikowski SJ (ur. 1964), Rektor Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach, wykładowca teologii duchowości, rekolekjonista i kierownik duchowy. Opublikował między innymi: *Przyjąć Miłość i we wszystkim miłować* (red.); *Miłość Kościoła dzisiaj* (red.); *Kierownictwo duchowe według św. Ignacego Loyoli* (red.).

²⁵ *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, Kraków – Warszawa 2001, 288.